

4

20.
7

PROTOKÓŁ przesłuchania świadka.

Dnia. 25.V.1949..r. w Warszawie, Członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce mgr. Norbert Szuman działając z mocy Dekretu z dn. 10.11.1945 r. (Dz.U.R.P. Nr. 51, poz. 293), przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi - przy współudziale..... Audreje Janowskiego jako protokółanta.

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107, 115 k.p.k. - świadek zeznał co następuje:

- Imię i nazwisko:- Anna Wisniewska z d. Kibler
- Data i miejsce urodz.:- 22.I. 1894 w. Suielitz pow. Mińsk Maz.
- Imiona rodziców:- Jerzy i Karolina z d. Rieker
- Zawód ojca:- ciela
- Przynal. państw. i narod.:- polka
- Wyznanie:- ewang. - augsb.
- Wykształcenie:- bez wykształcenia
- Zawód:- pracownica domowa
- Miejsce zamieszkania:- W-wa, Piłtawska 11 m 9
- Karalność:- nie karana

Przed wojną, a potem po paroletniej przerwie pracowała w charakterze pomocnicy domowej od 1942 r. u Volkdeitschka Wernera Edwarda, właściciela domu w Warszawie, przy ul. Piłtawskiej nr 11. Był to dom dwu, najęty około dwudziestu dwudziestu mieszkań, mały wycieczny, nie w domu naszym, w mieszkaniu trzysta do czterysty mieszkań. Pracowała w domu naszym w mieszkaniu Niemy, mieszkali także Ukraińcy. Jeden z Niemców - Bohdanów naszego domu, nazwiskiem Stücker (?) pracował w policji niem. na trzicia

o ile wiem, został on w 1943 r. zabity.
Z ukraińców pamiętam jednego, który pracował, jeśli się nie mylę w wojsku niemieckim, był on okrutny i niecierpeki dla Polaków narwiszka jego nie mogę sobie niestety przypomnieć. Wypętaniu narwiszko tego ukraińca: Ukraińcy Polaków mieszkali w domu naszym tylko około trzydziestu rodzin - w sumie ponad sto osób.

Wybuch powstania warszawskiego 1944 r. zastał mnie w domu. w domu naszym, pora wieczna, lokatorów realarta schronienia nie większa ilość przechodniów z ulicy. Mniej więcej po dwóch godzinach od wybuchu powstania weszli do schronienia w naszym domu żołnierze niemieccy, którzy wyszli z ich ludzi, najdłużej się w schronieniu po mieszkaniach nie chodzili - wyprowadzili na Piławską 17. Do domu tego stałem bardzo szybko, tak, że nie mogłem się dostrzec orientować, jako septyczna pamięć w sejmie naszego domu - widziałem na Piławskiej samochody niemieckie, widziałem też, jak Niemcy katowali i wycinali przechodniów - wstawano nie żaden zbrodni wtedy jednakże nie widziałem.

Na Piławskiej 17 byłem wraz z innymi mieszkańcami naszego domu do 3-go czy 4-go sierpnia, potem 1 dzień (4-ty czy 5-y sierpnia) spędziłem w sąsiedztwie na Piławskiej 21, gdzie - dodaje - przez cały okres powstania żadna zbrodnia nie została przez Niemców popełniona.

4-go czy 5-go sierpnia (dnie już daty dokładnie nie pamiętam) wróciłam do swego domu przy Piławskiej nr 11, było to rano. Wtedy po południu tego samego dnia wrócili inni mieszkańcy naszego domu, wyruszyli 1-go sierpnia na Piławkę 17. Opowiadali mi, że tego, tj. 4-go czy 5-go sierpnia Niemcy kamondowali na Piławskiej 17 pewną ilość osób - m. in. doradcę tego domu.

Tego samego dnia, tj. 4-go czy 5-go sierpnia, właściciel domu, Werner, wywiózł na warszawski dom chłopca niemieckiego, ze warszawskiego i wyjechał z jakimś dywizyjnym oficerem z kochanką przy ul. Piławskiej z wiadomości, że dom przy Piławskiej 11 nie ulegnie zniszczeniu.

Mimo to jednak, po południu tego dnia nadzedł oddział około dziesięciu 44-masów. Wstępowali w stronę "Alle Oetkule raus". Niemcy zaczęli wychodzić. Przy bramie stali dwaj 44-mas i legitymowali wychodzących. Na interwencję nadstępcy kwatermistrzów, był tamych dwóch oficerów z kochanką przy Piławskiej 11 którzy próbowali dom uratować, 44-masie odpowiedzieli, że mają swoje koszaki, a oni, tj. ci dwaj oficerowie, nie mają nic do gadania.

Zdołatać imosić 44-masom, by mnie wypuścili i wyjechali razem z Niemcami na ulicę. Pora mnie wyszło też jeszcze kilka do Polaków - m. in. Andżelina Freyowa (zam. na Piławskiej 11), Otdalowska, ^{31 788} Ra-

nowierowa z córke. W nocil sercech Niemcy
zastrelili w bramie ckeley bratawie
własciciela domu Werner, gdy te usiło
waty wydostać się z otoczonego domu.
Zdecydowana większość Polaków roz-
siała się kaubnieża w domu.

Stojąc na ulicy, usłyskalam dośchodzące
z podwórka wystraty - słyskalam stras-
ny krzyk kobiet i dzieci. Usłyskalam
wtedy, iż Niemcy Northarali znajdli-
się na podwórku Polakom
wycięli się po mieszkaniach. Dodaje,
że Niemcy mieli przy sobie butelki z ja-
kimś płynem.

Nas, tj. Niemców i kilkeru Polaków, od-
prowadzono w tym momencie na Li-
tewskie 5.

Później, po powstaniu, dowiedziatam
się, że kavar po naszym odjeździe na
Litewskie 5, Niemcy - 44 mian obłali
dom przy Piltawskiej 11 posiadaczem
że sobą płynem i podpalił kareuze
znajdziejącym się tam Polakami.

Kilka osób dostało rany się w piwe-
lach i ocaleć - m. in. Konstantija Nagol,
Anna Kerpigishka. Zdecydowana jed-
nak większość osób zginęła.

Oblizawsie, że zginęło wtedy na Piltaw-
skiej 11 około dwięćdziesięciu osób.
Jeszcze w czasie powstania zaprowadz

się na rochar Niemców pochowaniem
zwłok ofiar z Piłtawskiej 11 ob. Filippek,
pracownik PZH, kamieszkaty obecnie
Ławie (Chocimska 24).

Wracając do dnia zbrodni na Pił-
tawskiej 11. Niemców i mnie w ich
grupie odprowadzono na Litewską 5.
Byłam tam trzy dni - z innymi Pola-
kami były tam Antonina Freyowa (zam.
obecnie na Piłtawskiej 11), Otdalowa-
ka, Rowicz - nie wiem, gdzie obec-
nie mieszka. W kasadzie wszyscy
mnie musieli pracować - up. przy budowie
barykad (Polacy), Volksteitschki
zas głównie pracowały w kuchni Ger-
taso. Jedną z tych Volksteitschek,
Miejaha Krügerowa (co się nie obec-
nie dzieje, nie wiem) opowiadała,
że obserwowała zdaleka rozstrze-
lanie mężczyzn i kobiet na placu
na tyłach al. Fricka. Ofiary przed
śmiercią musiwały się rozbić na.
Rozstrzelanych ihta dawo na stony
i palono. Sama jestem, przez o-
kres swego pobytu na Fricka cha-
rakteryzującą swą palecyl się ciat.
Po trzech dniach pobytu na Fricka zo-
stałam wywieziona na 1 do Włoch, gdzie

społeczności - saciatarijce
i wydosztalenię na wolności. Na tym
protokoł saksiarow i odosztaleno.

W tym miejscu sirodok sirodok se jest
niepisany, waki nego reuient podpin skauie
wskazujemy kuryzli.

+++

Nurpur

Biuro Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów